Rok II. Warszawa, 1 września 1928 r. Nr. 14.

HODOWLA I SPORT

Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom hodowli koni oraz sportów konnych.

Otwarcie sezonu wyścigowego.

Rozpoczęliśmy już sezon jesienny, długi, bo 49 dni wyścigowych zawierający. Przez te 49 dni powinno się wyjaśnić, jakie mamy dwulatki, jakiej są klasy i po jakim reproduktorze będą najlepiej biegać.

Wysuszony tor Mokotowski, mimo obfitego deszczu, jaki padał z soboty na niedzielę, był lekki i sprzyjał rekordom. Największe zaciekawienie budziły oczywiście gonitwy o nagrody „Próbne" dla 2-letniej młodzieży.

W pierwszej przeznaczonej dla ogierów stanęło na starcie 9 współzawodników. Start udaje się bardzo dobrze. Rusza pierwszy Harpagon (ż. Amosse) natychmiast wyprzedzony przez Latawca (ż. Herbert), Ewiatra (ż. Magdaliński) i Jegomościa (ż. Dorosz). dalej szły Colombo (ż. Pasternak), Madryt (ż. Szyszkowski), który stracił na starcie, Fircyk (ż. Chatisow), Fordon (j. Jagodziński II) oraz Dzik (ż. Kucharski). Zaraz za startem dostaje bata Fordon; na ostatnim zakręcie obok Latawca ukazuje się Jegomość, ale już w batach; tuż Ewiatr i Colombo: polem wychodzi Fordon. W połowie prostej Ewiatr równa się nieomal z leaderem, przyczem idzie świeżej. Do pary tej dochodzi Fordon; wówczas Ewiatr wycofuje się z walki, a syn King's Idlera jechany, ale pewnie wyprzedza syna Parachute'a i wygrywa o szyję gonitwę. Czas nadspodziewanie dobry: 1 m. 9 s (7—30—32).

Zwycięsca oprócz dużej szybkości wykazał i zasoby wytrzymałości, oraz ogromną chęć do walki. Jest to w każdym razie koń pożyteczny. Ogromnie dużo przyczyniła się do zwycięstwa bardzo spokojna i wytrawna jazda ż. Herberta, zaangażowanego do stajni p. M. Róga.

Syn Parachute'a Fordon wykazał jakby brak szybkości, na linji prostej posuwał się jednak doskonale. O wyścigu Ewiatra narazie nic powiedzieć nie mogę, gdyż zbyt szybko wycofał się z walki. Ładny moment miał na początku prostej Colombo, jak również Madryt, który stracił na starcie. Nieźle przeszedł Jegomość. Bezbarwnie zupełnie przeszły: Harpagon, Dzik i Fircyk.

Faworyzowano najwięcej Fordona potem Ewiatra. Latawca nie liczono: może dlatego, iż, jak większość dzieci King's Idlera oszczędza się na robocie. W art. „Przed sezonem" w poprzednim numerze napisałem: „bardzo dobrze rusza się Latawiec" więcej na podstawie wewnętrznego przekonania, niż rekordów przezeń wykazywanych. Brakowało w gonitwie Florimonda, który z przyczyny niedyspozycji nie mógł wziąć udziału w wyścigu, a odegrałby w nim dużą rolę.

„Próbną" dla klaczy wygrała córka Harlekina Falada, przy udziale 7 współzawodniczek. Start zły; ruszyły: Furja (ż. Chatisow), Dzika (ż. Kucharski), Bascule (ż. Amosse), Fanfara (j. Jagodziński II), Grangarda (ż. Fomienko), Falada (ż. Dugan) wreszcie Madame Bavary (ż. Magdaliński), która ruszyła w odstępie beznadziejnym. Prowadzi ostro Furja za nią Dzika, tuż Fanfara i dużem kołem Falada w odstępie 3 dł. Bascule i Grangarda i daleko Madame Bovary. Przy starym przejeździe gwałtownie odpada Fanfara; na ostatni zakręt przodująca trójka wychodzi prawie razem z pewną przewagą Furji. Przed pierwszą trybuną Dzika w walce bije Furję; wówczas równa się z leaderką spokojnie jechana Falada i swobodnie wyprzedza. Finishuje gwałtownie Madame Bovary lecz musi się zadowolić złapaniem łeb w łeb Dzikiej. Czas 1 m. 9¼ s. (7—30—32¼).

Najlepszy wyścig mojem zdaniem zrobiła Madame Bovary, która straciła na starcie wszystkie

szanse, tak się przynajmniej zdawało, lecz, mimo to zajęła dobre drugie miejsce. Bardzo dobry wyścig zrobiły Dzika i Furja. Zupełnie bezbarwnie przeszły: Bascule, Grangarda i Fanfara. O zwyciężczyni powiedzieć dziś już można, iż będzie to klacz bardzo pożyteczna, czy klasowa, choćby na nasze stosunki, powątpiewać wolno W tym wyścigu brakowało Ceres II, która z powodu bukszyn udziału przyjąć nie mogła.

Trzecią gonitwę dwuletnią poprowadziła ostro Haza (ż. Dugan) o kilka długości za nią szedł Czar (ż. Pasternak), Sandomierzak (ż. Chatisow) i dalej reszta, nie wchodząca w grę. Na początku prostej do leaderki doszły ogiery. Przed pierwszą trybuną Haza w batach przepuszcza ogiery, które idą prawie razem. Przed główną trybuną na front wydostaje się Sandomierzak, lecz Czart zaoszczędzony na ostatni rzut bije go u słupa dość pewnie o pół długości. Czas 54 s (22⅘—31⅕).

Czart walczył doskonale, a ponieważ do szczytu kondycji brakowało mu cokolwiek, w następnym wyścigu przejść powinien lepiej.

Latawiec jest własnością pana Michała Róga hodowli własnej, po King's Idler i Lytta, która dała poprzednio: z Blue Danube'em—Lytuskę, z Mantonem — Złotego Roga i Miss Mistiquett zwyciężczynię „Próbnej" z roku zeszłego. Falada jest własnością A. hr. i A. magr. Wielopolskich, hodowli J. hr. Czarneckiego, po Harlekin i Graisse, która dała poprzednio: z Meteorem—Avanti, z Reverą—Belladonnę i Cicero, z Harlekinem—Don Jouana i Estellę II (II-ga w „Oaks'ie" i I-sza w hcp'ie „Otwartym" r. b.). Czart jest własnością p. Michała Bersona, hodowli własnej. po Arak i Antinea, której jest pierwszym przychówkiem.

Tak więc zwyciężyły dwulatki tylko po reproduktorach zagranicznych: King's Idlerze, który posuwa się coraz wyżej wśród naszych reproduktorów, oraz po Harlekinie i Araku, po których klasy wprawdzie jeszcze nie mieliśmy, lecz za to dużo koni bardzo pożytecznych.

Przechodzimy do opisu gonitw dla koni starszych zarezerwowanych. Hcp. „Otwarty" dla trzylatków poprowadziła bardzo ostro Balsamina (j. Jagodziński II) w chwilę po starcie wyprzedzona przez Heure Bleue (chł. Kozaczuk), trzeci szedł Zulus (ż. Dorosz), za którym Fabiola (ż. Fomienko), Etyl (ż. Chatisow), Gran (ż. Górecki), Estella (ż. Magdaliński), May Rose (ż Szyszkowski). Od słupa na dyst. 1,600 m. wyszedł na czoło gonitwy Zulus, lecz doprowadził do stajen tylko, gdzie go wyprzedziła Balsamina (Heure Bleue była już skończona zupełnie) Na prostą wyprowadziła Balsamina, za którą blisko ukazała się Estella II, trzeci tuż Gran. Przed pierwszą trybuną Estella II pobiła leaderkę, lecz musiała być silnie jechana, aby obronić się od ataków finishującego Grana. Trzecia Balsamina i tuż czwarta May Rose Czas 2 m. 17 sek (7—31—31—33—35)

Wygrał koń bezwzględnie w polu najlepszy. Zwyciężczyni była druga w „Oaks'ie" przegrywając o łeb wszystkiego do Dziwo II.

Doskonały wyścig zrobiła Balsamina, prowadząc szalonem tempem gonitwę razem z Zulusem i Heure Bleue. Gran energiczniej jechany mógłby być groźniejszy Etyl, Fabiola i May Rose przeszły blado, a Zulus zrobił swoje: zabił tempem Balsaminę. Heure Bleue prowadziła, ale bardzo krótko.

Hcp. „Otwarty" dla koni starszych prowadził Pan Leon (j. Jagodziński II) przed Atamanem (ż. Pasternak), Dollarem (ż. Chatisow), Eskortą II (ż. Fomienko); w odstępie: Ave (ż. Harris), Edynburg (ż. Górecki), Oleś (ż. Magdaliński), Morgat (ż. Tuchołka) i Reine Seule (ż Kucharski). Słup na 1,600 mtr. Pan Leon mija z przewagą 10—15 dług. Około bram próbują dość doń Ataman i Eskorta II, lecz bezskutecznie. Na prostą wychodzi Pan Leon już jako zdeklarowany zwycięsca. Z grupy cwałującej za nim wyskakuje Oleś i świetnym finishem dochodzi do towarzysza stajni. Pobić go jednak nie zdołał, przegrywając o szyję. Daleko trzeci Dollar. Czas 2 m. 36 s. (25—32—36—31—32).

Oczywiście wyścig rozegrany był nieprawidłowo (bez złej woli), gdyż zadaleko odpuszczono Pana Leona. Z faktu, iż Oleś na ostatnim kilometrze przebytym w 1 m. 3 s. odrobił w stosunku do leadera jakieś 30 dł., to znaczy przebył 1 km. ostatni w 1 m. 1 s. przypuszczalnie, nie wyprowadzamy żadnych wniosków, gdyż zaprowadziłyby one nas zbyt daleko W każdym razie nadmienić trzeba, iż, bez względu na prawidłowość czasu, Oleś zrobił wyścig bardzo dobry.

Pozostałe dwa wyścigi wygrały bardzo łatwo Menzalaric (1,300 metr. w 1 m 22 sek.) od Belladonny i Herkules (2,100 metr. w 2 m. 21 s.) od Delire, Arno i Battaliany.

* * *

Przed wielkiemi nagrodami niedzielnemi.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane: nagr. „St. Leger", nagr. „Sac-a-Papier", oraz „Produce" dla dwulatków.

Tak się nieszczęśliwie złożyło, iż najlepsze trzylatki: Batiar, Pirat, Karat, a zdaje się, że i Samson do startu wyjść nie będą mogły. Ze względu na to pole zbierze się najprawdopodobniej

bardzo liczne, a więc: Ibanez i Bramin, Dziwo II i Bakarat, Extaza i Erudyt, Fergana, Zbir, Esperanto, Ghazi, Ma' Jalousie lub Galante, Resonannce, Estella II.

Zastanówmy się pokolei nad szansami każdego współzawodnika.

Ibanez na wiosnę uważany był za trzeciego zrzędu trzylatka po Batiarze i Piracie. W Łodzi pierwszą dużą nagrodę wygrał w ogromnym stylu, pomimo 2 kg. nadwagi. „Wielką Łódzką" źle jechany przegrał zupełnie do Samsona i Episoda Wreszcie ostatniego dnia przeszedł niespodziewanie źle. Główną jego zaletą jest szybkość, dystansu natomiast nie trzyma; to będzie najpoważniejszy jego minus. Dużą usługę oddać mu może Bramin, którego lekceważyć nie można.

Dziwo II wygrała „Oaks", ale w walce zaciętej i o łeb zaledwie od Estelli II Pobiła wprawdzie łatwo Zbira. ale na początku sezonu. Większe szanse trudno jej przyznawać Bakarata największym i jedynym atutem są jego zdolności steyerskie. W razie błota szanse tej stajni poszłyby w górę.

Extaza najlepszy wyścig zrobiła w hcp'ie „Chamberry". Ponieważ wygrywała wyścigi i na dłuższych dystansach lekceważyć jej nie można, tak samo i towarzysza stajni Erudyta, którego wyścig w hcp'ie „Małopolskim" zrobił dobre wrażenie. Minusy stajni, iż oba konie są przedewszystkiem szybkie.

Fergana pochodzi z rodziny stayerów i rob wrażenie wytrzymałej. O klasę posądzać jej nie można, w tem towarzystwie jednak szanse mieć będzie duże.

Zbir jest stayerem. Galopował bardzo dobrze, miał jednak krótką przerwę w robocie, lecz potem robił ostry galop. Szanse mieć będzie, czy wystarczy mu klasy i roboty, zobaczymy

Esperanto, jak również Ghazi dystansu zdaje się nie trzymać, przytem dotychczas większych zdolności nie pokazały. To samo powiedzieć można o Estelli II. Resonnance dystans prawdopodobnie wytrzyma, nic jednak nie upoważnia do wróżenia jej zwycięstwa Pozostaje Ma Jalousie i Galante. Druga z nich okazała się koniem rzetelnie dobrym, ale flyerem. Pierwsza na wiosnę biegała bardzo źle. W przerwie się poprawiła kondycji jej nie dowierzamy tak bardzo jednak, aby przepowiadać jej zwycięstwo. W konkluzji pozostały: Ibanez, Fergana i Erudyt, aczkolwiek każda niespodzianka jest możliwa.

Nagrodę „Sac-a-Papier" rozegrają przypuszczalnie Forward i Granat. Najgroźniejszym ich konkurentem będzie Tamerlan, a czy wogóle groźnym, wątplwie

W „Produce" dwuletnim, mimo porażek, najwięcej szans zdaje się mieć stajnia „Ktery-Szepietów" przed Latawcem i innemi.

J. St. Wieczorkiewicz

Przed St. Leger w Anglji.

Dn. 12-go września rozegrana zostanie trzecia z najbardziej cenionych prób wyścigowych dla trzyletnich koni w Anglji — St. Leger w Doncaster.

Pierwszą, Dwa Tysiące Gw., wygrał zaledwie o głowę Flamingo (Flamboyant i Lady Peregrine), bijąc szybkiego Royal Minstrel. Faworyt Fairway z powodu chwilowej niedyspozycji udziału nie brał. W drugiej najważniejszej, Derby w Epsom, Fairway po poprzedniem pięknem zwycięstwie figurował jako główny konkurent. Rezultat był taki, że Fairway (Phalaris i Scapa Flow) odegrał rolę gorzej niż złą, nie będąc w wyścigu ani na chwilę bliżej, jak w dalekich średnich koniach i stracił opinję derby-cracka. Co do zwycięscy, Felstead'a i drugiego za nim Flamingo po Derby zdania były bardzo podzielone: Felstead, prowadzony ostrożnie, zwyciężył Flamingo, którego żokiej, wierząc w jego przewagę, forsował cały czas wyścig i uległ na finiszu nieznacznie, robiąc wrażenie wybitne wytrzymałego konia.

Następnie zaszły znaczne zmiany. Flamingo, z powodu różnych okoliczności, jak podróż okrętem, która doprowadziła go do warjacji nie uspokojonej dotąd, nie odegrał żadnej roli w „Grand Prix de Paris", chociaż bardzo liczono na niego. Natomiast Fairway zrehabilitował się, wygrywając w wielkim stylu „Eclipse Stakes". Co do Felstead'a (Spion Kop i Felkington), największą sensację po Derby zrobiła ofiarowywana rzekomo za niego niepomiernie wielką suma 100 000 funtów, która wyrobiła mu opinję jeszcze większą, niż zdobycie błękitnej wstęgi.

Wypłynął nowy kandydat na St Leger — Cyclonic (Hurry On i Voulcanic). Ogier ten rozpoczął swoją trzyletnią karjerę „w dużem ciele" i dopiero następnie trener jego spostrzegł, że to jest błąd. Poprawiać takich rzeczy nie można gwałtownie nie narażając się na dalsze błędy, jeszcze gorsze To też jego formę wyścigową poprawiano stopniowo i jednym z wybitniejszych tego rezulta-

tów było zwycięstwo w Goodwood, gdzie w „Gordon Stakes" pod wagą prawie 62 kg. pobił 12 koni, z których najbliższe zwycięscy niosły o 9 kg. mniej od niego.

Są pochlebne zdania i ma zwolenników nawet między fachowcami Ranjit Singh Aga Khana. Koń ten zewnętrznie bardzo się poprawił od Derby w Epsom i w Goodwood biegał dobrze. Musiałby jednak zyskać jeszcze o wiele więcej, żeby pobić wyżej wymienione konie. Z jego towarzyszem stajennym Royal Minstrel liczą się mniej ze względu na długi dystans w St. Leger. Brane są trochę pod uwagę Black Watch, Gang Warily, Marc'gram i Potocki.

Obecnie (24 sierpnia) bookmakerzy, napewno dobrze poinformowani, proponują na St. Leger następujące coty za najlepsze z 22 koni, które nie zostały dotąd wykreślone z tej gonitwy: Fairway 2½:1, Cyclonic 4:1, Felstead 5:1, Flamingo 8:1, Ranjit Singh 16:1, Black Watch, Gang Warily, Potocki i Marc'gram 20:1.

Utrudniała przygotowanie wielka posucha w Anglji: tory zrobiły się twarde jak skała, obecnie stałe deszcze również nie pomagają robocie.

Trener Flamingo chce mu dać jeszcze publiczny galop (wyścig) zanim zostanie wysłany do Doncaster. Czy to będzie w York czy w Derby trudno przesądzić. Możliwe, że w „Great Yorkshire Stakes" (dyst. 1½ mili=2,400 mtr.). Nie jest to znaczny wyścig, lecz zapis do niego trzeba zrobić na 3 lata przedtem. Z tego powodu klasowe konie spotykają się w nim tylko od czasu do czasu. Najlepszym, z tutaj słabych konkurentów Flamingo, byłby towarzysz jego stajenny Camelford, który według propozycji musiałby nieść o dwa funty ang. więcej od Flamingo t. j. 9 st. 11 funtów. W następnym tygodniu po tym wyścigu jest Breeders St. Leger w Derby, który zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na udział Fairway, Ranjit Singh i może Flamingo. Fairway musiałby nieść wagę o 5 funt. ang. większą od nich. Odbywa się on na krótko przed St Leger w Doncaster i w ostatnich latach brali w nim udział pretedenci do zwycięstw w trzeciej klasycznej próbie dla trzylatków. W roku zeszłym wygrał go Hot Night, któremu zabrakło w Derby epsomskiem szybkości i klasy w porównaniu do Call Boy'a; dwa lata przedtem — Comedy King.

Bardzo ciekawem będzie sprawdzenie w St Leger jakiej klasy derbistą jest Felstead i czy słuszne są zdania, że Fairway nie wytrzymuje dystansu dłuższego nad 2,000 mtr. Jeżeli jest tak wysoko uzdolniony, jak to pokazał w Eclipse Stakes, dystans w konkurencji ze znacznie słabszymi przeciwnikami nie powinien wpłynąć na rezultat, gdyż gorsze konie nie są w stanie wypruć speedu lepszemu, o ile jest on o wiele lepszy i żokiej nie popełni kardynalnych błędów.

W chwili kiedy to piszę, do St. Leger w Anglji jest prawie 3 tygodnie.

W mającym się odbyć St. Leger Anglja jest szczęśliwszą od nas, gdzie ubyły z podobnej gonitwy: z powodu stanu nóg najlepsze trzylatki: Pirat, Batjar, bezwzględnie dobry Karat. Co do Samsona i Zbira chodzą niesprawdzone trwożne wieści. Wielka szkoda i trochę za dużo .. wypadków.

T. Jaworski.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Z torów prowincjonalnych, tor piotrkowski ma już ustaloną tradycję, bowiem zawsze cieszył się dużemi sympatjami nie tylko hodowców, właścicieli stajen i ziemian, lecz i szerszej publiczności. Zarówno sportsmeni, jak i hodowcy znajdują tu zawsze serdeczne i gościnne przyjęcie.

Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, w zrozumieniu swych celów popiera w pierwszym rzędzie hodowlę koni pół-krwi, stara się zawsze, aby odbywające się próby dostarczały istotnie wskaźników dla selekcji materjału stadnego.

Sezon tegoroczny udał się najzupełniej. Udział koni był bardzo liczny. Poraz pierwszy na torze tutejszym odbyły się próby koni arabskich, które mają tak gorących zwolenników w sferach hodowlanych. Czy tor piotrkowski w hodowli tej odegra istotnie poważniejszą rolę? — pokaże przyszłość. W każdym razie należy podkreślić zwrócenie uwagi Towarzystwa na hodowlę koni pełnej krwi arabskiej, gdyż arab jest jednym z najlepszych regeneratorów konia półkrwi. Poszukiwanie tych nowych dróg oraz próby w tym kierunku mówią o sprężystości i energji Zarządu Towarzystwa.

Godzi się również wspomnieć o nowej ozdobie toru: ładnej trybunie, wzniesionej w tym roku, a przeznaczonej zarówno dla członków, jak i właścicieli stajen.

Kulminacyjnym punktem sezonu był dzień 19 sierpnia, w którym rozegrano tradycyjne „Derby

Piotrkowskie" dla koni półkrwi i „Wielki Steeple chase Military". Zapowiedź przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który i w roku ubiegłym zaszczycił tor piotrkowski Swą obecnością — nadała temu świętu sportowemu charakter jeszcze bardziej uroczysty.

Ożywiło się i miasto całe, przystroiwszy domy flagami o barwach narodowych. Pan Prezydent przybył o godz. 4 m. 30 na tor, a przy przejeździe przez miasto b. serdecznie był witany przez miejscową ludność.

Owacja powtórzyła się również na torze. Honory domu czynili członkowie Zarządu z Karolem hr. Skarbkiem na czele.

Wśród wielkiego zainteresowania odbyła się gonitwa Derby. Zwycięstwo odniósł gn. og Elektor (King's Idler i Elfrieda) reprezentujący godnie barwy stajni hodowlanej „Ktery Szczepietów". Stajnia ta, choć młoda poszczycić się może już kilku bardzo cennymi swymi produktami, że wspomnimy Brutusa, zwycięscę Derby w Warszawie.

U startu po wycofaniu klasowego Samsona który w drodze pokaleczył się boleśnie, stanęła stawka wcale dobrych koni, wśród których faworyzowano Zagadkę stada „Jacentów" szczycącą się w karjerze swej szeregiem zwycięstw. Uległa ona w walce dobrze przeprowadzonemu Elektorowi, który wyszedł do startu w znakomitym porządku. Zwycięstwo pracującej na niwie sportowej młodej stajni powitano bardzo serdecznie, a obecny na torze współwłaściciel i hodowca zwycięscy p. Kazimierz Wodzyński zebrał prawdziwe żniwo oklasków.

Rozpromieniony, niosąc piękny puhar wręczony mu przez p. Prezydenta oprowadzał swego źrebca przed trybuną.

Niemniejsze zaciekawienie budził Steeple-chase Wojskowy na poważnym dystansie 4,800 metr.

U startu stanęła dobra stawka pierwszorzędnych skoczków prowadzonych przez kwiat jeździecki.

Zwyciężyła w dobrym stylu Cetynja należąca do porucznika Strużyńskiego, a zeszłoroczna triumfatorka w tej gonitwie Bianka musiała zadowolić się drugiem miejscem.

Najgroźniejsza konkurentka Signorina Romanelli tym razem nie zdołała uporać się z przeszkodą.

Zwycięsca otrzymał z rąk p. Prezydenta puhar wędrowny.

Kończąc sprawozdanie nie możemy powstrzymać się od krytycznej uwagi, którą uważamy za bardzo celową. Celową tem więcej, iż odbija ona nastrój ogólny.

Już w roku zeszłym dziwiono się, iż uczestnicy Steeple-chase'u — sami wojskowi — jechali w dressach nie zaś w mundurach. Dlaczego błąd ten powtórzono obecnie.

Wszakże wyścig wojskowy powinien popularyzować mundur polskiego oficera. W warunkach obecnych czyni wrażenie blade. Inaczej tę rzecz rozumie zagranica i dlatego Steeple-chase'y wojskowe budzą tam wsród widzów wielki entuzjazm.

H.

Piotrków, dn. 19 sierpnia 1928 r.

Statystyka wyścigów.

Statystyka niemiecka do dn. 3 lipca wykazuje następujące rezultaty:

Wygrywające Konie (w markach niem).

3 Lupus po Herold	106,615
4 Oleander po Prunus	81,500*)
5 Lowenherz II po Arrlanmore	36,500
3 Contessa Maddalena po Landgraf	30,000
4 Serapis po Laland	28,000
5 Impressionist po Prunus	23,785
3 Aditja po Fervor	22,400
3 Skalde po Diadumenos	21,110
3 Normanne po Laland	20,760
3 Farinelli po Pergolese	20,700

*) W tem 60,000 Mk. w Austrji.

Reproduktory:

Prunus	215,717*)
Fervor	144,513
Herold	136,031
Landgraf	125,297
Pergolese	103,560
Lycaon	94,133
Nuage	86,539
Arranmore	73,296
Eastern	68,750
Laudon	66,767

Reproduktory zagraniczne są podkreślone.

Przedewszystkiem zwraca uwagę powodzenie krwi Dark Ronalda przez jego synów Prunusa (Oleander, Impressionist) i Herolda, (Lupus); stary

*) W tem 60,000 Mk. w Austrji.

Fervor syn Galtee More'a i znakomitej Festa'y zajął II miejsce na liście, walcząc głównie ilością swego potomstwa, Landgraf jest ojcem nieporównanej Contessa'y, no i Oberwintra, który ostatnio się odznaczył, bijąc Contessę. Pergolese również ma dużo dzieci na torze, młody Laland s. Fels'a, nadal wybija się na czoło — w tym roku dał znów po za innymi dwa doskonałe konie. 4 letn. Serapis'a i 3 letn. Normanne. Nieżyjące już Dark Ronald i Fels zeszły na drugi plan, stary rządowy Nuage (francuz) i angielski Lycaon zajęły stosunkowo niezłe miejsce — ilością koni.

Właściciele koni:

Oppenheim	136,145*)
Sklarek	119,842
br. Weinberg	104,665
Blumenfeld i Samson	97,561
Haniel	88,415
St. rząd. Altefeld	82,715
br. Rösler	79,452
Stado Weil	74,931
Stajnia Halma	64,692
Openheimer	62,830

Bar. Oppenheim zajmuje pierwsze miejsce, pomimo absolutnego braku dobrych trzylatków, dzięki sukcesom li tylko starszych koni, głównie Oleandra, bracia Sklarek zawdzięczają drugie miejsce wygranym derbisty Lupus'a, braci Weinberg w przeciwieństwie do Oppenheima bojową siłę stanowią głównie trzylatki, w stajni Haniel'a znajduje się Contessa, u Blumenfelda i Samsona — Torero, stado rządowe posiada również kilka dobrych koni, przed innymi klasową trzylatkę, Aditję po Fervor, niestety zbyt nierówno biegającą.

Żokieje:

	jazd	zwycięstw
O. Schmidt	189	49
Haynes	165	38
Grabsch	160	35
Narr	114	29
Bohlke	91	28
Tausz	86	26
Huguenin	110	22
Varga	105	22
M. Schmidt	121	19
Zimmermann	82	19

Oleander wygrał Wielką Nagrodę m. Berlina (jak już czytelnikom wiadomo) cantrem, potwierdzając swą formę z Wiednia.

Pole składało się z czołowych 4 i 5 latków trzylatki zaś ulękły się klasy starszych koni i w przeciwieństwie do lat poprzednich zupełnie w szranki nie wyszły.

Niemieckie pisma podnoszą, iż od szeregu dziesiątków lat nie było w Niemczech konia klasy Oleandra Ogier ten wygrał dotychczas 249,200 mk niem., t. j. zgórą 500,000 złotych.

15 lipca tenże Oleander wygrał cantrem St Simon-Rennen. Francuskie konie (dające 3½ kg niemieckim) dobry Leopardus, Vers le Soir i obciążony b wysoką wagą Masked Ruler były bez miejsca, jedynie Castel Sardo wybił się na trzecie miejsce

---

Contessa Maddalena została pobita w międzynarodowym wyścigu na dystansie 1,400 mtr. w Hoppegarten 11 lipca po nieprzerwanej serji 10 zwycięstw, z czego 8 w wieku dwuletnim. „Wunderstute", jak ją nazywają Niemcy, pobił 4 letn. Oberwinter, któremu Contessa dawała 4 kg.

W pobitem polu znajdował się wybitny flyer węgierski Gömör i dobry francuski Pachalik.

Zwycięsca pochodzi od Landgrafa, syna znanego u nas przedwojną Louviers i córki St. Maclou

---

Statystyka angielskich reproduktorów według dotychczasowych rezultatów wykazuje, iż z trzech championów 1926 i 1927 roku, to jest Hurry On'a, Buchan'a i Phalaris'a dotychczas przodujące miejsce na liście utrzymał jedynie Hurry On (pierwsze) i szóste miejsce syn jego Captain Cuttle. Krew więc ta i nadal pozostaje aktualną.

Natomiast syn Sunstara i Hamoaze młody Buchan spadł na XI miejsce, zaś syn Polymelusa i Bromus Phalaris na IX.

Drugie miejsce dzierży nowy zupełnie przybysz — derbista Spion Kop po Spearmint, któren spłodził tegorocznego derbistę Felstead'a.

Nową wielkością jest również stanowiący w Niemczech Flamboyant s. Tracery, a ojciec Flamingo, zajmujący V miejsce.

Tuż przed nim drugi syn Tracery—Abbots Trace. Tetratema po the Tetrarch silnie wysunął się na czoło (III miejsce)

Na dobrych miejscach figurują znani już z poprzednich statystyk Grand Parade, Craig an Eran, a również Pommern

Natomiast dwaj wielcy synowie Bayardo: Gainsborough i Gay Crusader zeszli na dalszy plan.

W końcu sezonu damy szczegółową charakterystykę zwycięskich reproduktorów oraz ich krwi.

J. Ł.

---

*) W tem 60,000 Mk. w Austrji.

„NADKOŃ".

W jednem z poważniejszych pism francuskich „L'Intransigeant" z powodu zwycięstwa konia „Don Zuniga" w wyścigu z płotami, który „il avait ete greffe" czytamy ciekawą rozmowę pomiędzy sprawozdawcami pisma a profesorem Gabriel Petit d'Alfort, członkiem Akademji medycznej. Nie przebija z niej fachowość wyścigowa, lecz tylko cele naukowe. Sprawozdawcy, dowiedziawszy się ze źródła pewnego, że koń „Don Zuniga" który wygrał w tak nadzwyczajnym stylu duży wyścig płotowy w Auteuil, bijąc największe sławy torowe, miał jako roczniak robioną operację szczepienia gruczołów przez dr. Serge Woronoff'a, zwrócili się do profesora G. Petit z następującem pytaniem: „ze względów ściśle naukowych pytamy się Sz. Pana, czy ten zdumiewający fakt przebycia 5000 mtr. i 22-ch przeszkód w 5 m 44 s. i pobicie wszystkich dotychczasowych rekordów, nie świadczy na korzyść szczepienia gruczołów i czy można uważać „Don Zuniga" za „nadkonia"?

— Dlaczego panowie nie zwracacie się do samego dra S. Woronoff'a, mojego przyjaciela?—odpowiedział prof. G. Petit.

— Dr. Woronoff znajduje się obecnie w północnej Ameryce, a przytem wiemy, że w tej i w innych kwestjach polega w zupełności na autorytecie i zdaniu Sz. Profesora.

— Dziękuję panom, — odpowiedział prof. G. Petit — postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy „Don Zuniga", którego zwycięstwo i na mnie zrobiło duże wrażenie, jest „nadkoniem", co należałoby przypisać temu, że w wieku rocznym miał szczepione gruczoły. Panowie sami mówią, że wygrał, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy. Chciałbym wierzyć, że operacja była przyczyną jego zwycięstwa. Naturalnie, gdy ta próba będzie zrobiona na 25-ciu koniach, odpowiedź i moje zdanie będą konkretniejsze.

— Więc szczepienie gruczołów działa również na młody organizm z tym samym skutkiem jak i na stary?

— Dlaczego nie? Szczepienie, według zdania chirurga Dartignes, dodaje życia, wzmacnia i pobudza. Można powiedzieć, że podnieca warunki fizyczne i psychiczne, dodając czy to w młodym czy starszym wieku, więcej energji.

— Czy jest prawdą, że dr. S. Woronoff ma zamiar robić próby na dzieciach (za zgodą rodziców), które zdradzają wczesne zdolności naukowe lub artystyczne.

— W ostatniej swojej pracy pod tytułem „Zdobycze życia" (La Conquete de la Vie), dr. Woronoff opisuje, w jaki sposób jest pożyteczne szczepienie gruczołów młodym zwierzętom. Naprzykład próby robione na młodych owcach i baranach nie działają na inteligencję, lecz w rezultacie praktycznym dają bardziej wyrośnięty egzemplarz i więcej sierści.

— Wracając do „Don Zuniga", zwycięscy Wielkiego płotowego wyścigu w Auteuil, p. profesor ostatecznie uważa, że jest to rezultat robionej mu w dzieciństwie operacji i że zawdzięczając temu, wygrał w tak łatwy sposób?

— Tak; chcieliśmy zrobić z niego „nadkonia" i na życzenie właściciela zrobiono próbę, która wypadła bardzo dobrze i o której będą dużo mówić, co może z czasem spowoduje szczepienie gruczołów koniom.

KRONIKA.

Krajowa.

Ministerstwo Rolnictwa nabyło ze stajni wyścigowej „Ktery-Szepietów" 3 l. ogiera gn. Elektora (King's Idler i Elfrida), anglo araba czystej krwi, zwycięscę Derby w Piotrkowie, hodowli p. K. Wodzyńskiego z Kter do użytku stadnin państwowych

Program Wyścigów w Wilnie

na sezon jesienny.

Wyścigi konne, zaproponowane do rozegrania przez „Wileńskie T-wo Hodowli koni i popierania sportu konnego" odbędą się na torze w Pośpieszce, w terminach:

Niedziela	dn. 2.IX	Sobota	dn. 8.IX
Środa	dn. 5.IX	Niedziela	dn. 9.IX

W każdym dniu—po 6 gonitw.

„Grand Prix" sezonu, steeple-chasse, z nagrodą 2,000 zł naznaczono na sobotę, dn. 8 września

Gonitwy płaskie — z podziałem na kategorje, z nagrodami wartości: 500, 700 i 900 zł.

Konie pół krwi korzystaję z 2 kg. ulgi wagi, o ile współzawodniczzć mają z krwią pełną.

Gonitwy płaskie i z płotami są otwarte dla jeźdźców krajowych (*plus* 2 kg) i dla chłopców stajennych Przeszkodowe zarezerwowane wyłącznie dla panów.

Zagraniczna.

Baden-Baden, 24 sierpnia.

Furstenberg-Rennen, 29,000 mk. dla 3 l. koni, 2,200 mtr.

Castel Sardo og.-gn. (Verwood i La Carpe) hr. de la Cimera ż. Grabsch—1

Lupus—2, Contessa Maddalena—3; b m. 3 konie z których ostatnia Tiszawirag; wygrał koń francuski średniej klasy.

Wygrane o 1 dług. w 2 m. 30 s Tot. 202 za 10.

W „Wielkiej nagrodzie Badeńskiej" (31 sierpnia) miały wziąć udział: Lampos, Aurelius, Lupus, Ferro, Mah Jong, Oleander, Contessa Maddalena, Lowenherz II i francuskie: Castel Sardo, Masked Ruler i Bobsleigh

Budapeszt, 21 sierpnia.

Nagroda St. Stefano, 28,000 p, 1,800 mtr Rum (Pazman) 46½ kg. B ks. Odescalchi ż. Csuta 1—

Bandi II — 2, Rajna — 3; b. m. 6 koni, wygr o 1 dł. w 1 m. 54 1/5 s.

Deauville, 26 sierpnia.

Grand Prix de Deauville, 437,750 frcs. 2,600 metrów.

La Futelaye 3 l. kl. gn., 49½ kg. (Collaborator i La Francaise) p. J. Hennessy ż. Jennings—1

Renardine — 2, Leonidas — 3; b. m. 13 koni. Wygr. o szyję w 2 m. 53 3/5 s.

Ostenda, 26 sierpnia.

Grand International d'Ostende, 500,000 frcs., 2,200 mtr.

Rialto 5 l. og. c.-gn. (Rabelais i La Grelee) p. J Stern. ż. Lister—1

Beumont—2, Ivanoe—3; b. m. 4 konie, wygr. o szyję.

PRENUMERATA:

Rocznie	24 zł.
Półrocznie	12 zł.

Prenumeratę wnosić można do Administracji „Hodowli i Sportu", Wiejska 13 od 5—7 wiecz.

CENY OGŁOSZEŃ

Cała strona	120 zł.
½ strony	70 zł.
¼ strony	40 zł.
1/8 strony	25 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo przeróbek.

Redaktor przyjmuje w redakcji codzień od godz. 5 popołudniu do 7 wieczór.

Wydawca „Hodowla i Sport", Sp z og. odp. Redaktor Jan Wieczorkiewicz

Adres Redakcji i Administracji **ul. Wiejska 13 telefon 124-29.**